



Opinie

Ostatni rok, a szczególnie ostatnie tygodnie, przyniósł gorące debaty medialnych polityków wokół braku dostaw rosyjskiego gazu do Polski. Czy i dlaczego mamy problem gazowy? Problem jest przede wszystkim polityczny, a dopiero później gospodarczy.

Wicepremier Waldemar Pawlak, który niejako „oddal sprawę” w ręce ministra skarbu, w swoim blogu kilka tygodni temu sugerował, że „wokół nowego kontraktu gazowego z Rosjanami toczy się w Polsce dzwina gra”. Pawlak m.in. sugerował, że kłopoty sprawia „jeden doradca, który ma inne zdanie na działanie ministrów konstytucyjnych”. Jasno i wyraźnie decyzyje i działania rządu premiera Tuska w gazowych kwestiach energicznych kontestuje nie tylko opozycja w postaci wypowiedzi sędziów przed Trybunałem Stanu, ale i prezydent Lech Kaczyński i BBN z Piotrem Naimskim, wicepremierem gospodarki w latach 2005 - 2007, na czele. Podstawowym problemem, jaki mamy z „polską polityką energetyczną”, jest brak jej stabilności, a przede wszystkim brak takiego „jednego człowieka”, jakiego mają Rosjanie, który co najmniej od 1993 r. uczestniczy we wszystkich negocjacjach polsko-rosyjskich.

Kto na Polskę zastawił pułapkę gazową



ANDRZEJ SIKORA

To nie rosyjski Gazprom zastawił na Polskę pułapkę. To sami sobie zgotowaliśmy ten los

ki PGNiG i komfortowo zabezpieczony operator systemu przesyłowego Gaz-System, który jest tylko usługodawcą. Czy jest jakaś nowa, szybka alternatywa? Scenariusze, do których jesteśmy na szybko przygotowani zawsze są te same - możemy zwiększyć wydobycie krajowe lub poszukać posrednika, który dostarczy nam gaz - via Ukraina. Niestety, aby istomie zwiększyć wydobycie, potrzeba dodatkowych decyzji politycznych, środków i czasu. Rozwiązaniem na teraz może

do dzisiaj, przepisana do zadań ministra gospodarki. I myślę, że jest to kolejny problem, który powoduje takie zamieszanie i poplątanie działań politycznych i gospodarczych. Trzeba obrzyknąć determinację, skoncentrowania wiedzy i decyzyjności w jednym miejscu, ale przede wszystkim obrzyknąć zaufania dla takiego oszusta. Nie może on być przedmiotem rozrywek politycznych, centrum konfliktów i zmagania polsko-polskich. Kanał się dni temu zarówno

Dlaczego piszę teraz o tym wszystkim? Bo według mnie to nie Gazprom zastawił na Polskę pułapkę. To sami sobie zgotowaliśmy ten los, a Gazprom, wykonując dyktando wy Kremla, znakomicie wykorzystuje wszystkie sytuacje, implementując swoją politykę wobec UE.

Sami sobie zgotowaliśmy ten los ponieważ:

- polityka energetyczna do 2050 roku nie stawia na gaz jako na podstawowy surowiec energetyczny i idzie w kierunku urynkowienia i liberalizowania rynku gazu,
- polityka regulatora (w znaczonej mierze polityka rządu, któremu URE podlega) nie stety nie promuje działalności komercyjnej, panuje w Polsce izolacjonizm infrastrukturalny i brak jednomyślności wobec możliwości rozbudowy połączeń z Unią Europejską.

być zatem kupowanie gazu od posredników lub spełnienie w stworzonych przez siebie warunkach twardej żądań Rosji.

Jesteśmy też winni

Sięgnięcie po takie rozwiązanie to jednak kolepa oficjalna informacja dla Rosjan, że Polska stać na posrednika. Kiedy osiem lat temu miałem możliwość negocjowania umów na dostawy gazu dla jednego z największych odbiorców gazu w Polsce ze zdziwieniem stwierdziłem, że dostawca nie gwarantuje bezpieczeństwa i stabilności dostaw. Ta funkcja jest niejako,

państwowy monopolista, jak i największy odbiorcy gazu ztemnego w Polsce, których współwłaścicielem jest Skarb Państwa, pierwszy raz solidarnie stwierdził, że do tychczas prowadzona przez Urząd Regulacji Energetyki polityka taryfowa doprowadziła do państwa, którego jesteśmy świadkami (również w kwestii prywatyzacji zakładów Wielkiej Syntezy Chemicznej, których wartość wywny tak prawie linowo zależy od ceny gazu ziemnego).

W sytuacji kryzysowej chcą wziąć odpowiedzialność na swoje barki i nie wahał się postawić politykom, od których są uzależnieni, cześć w rodzaju ultimatum.

Czy czas przestać bać się demonów?

Zadają sobie pytanie, czy ostatnie porozumienie zawarte między PGNiG a Gazpromem to krok w dobrym kierunku? Przecież Polska, mając tak olbrzymie, jeszcze nierozpoznane pokłady gazu ze źródła niekonwencjonalnych, może stać się gazowym eldorado Europy. Choć barżo na to liczę, to zdaje sobie sprawę, że beneficjentami tych nowych technologii staną się dopiero moje dzieci. Mam nadzieję, że wynegocjowanie przedłużenia daty funkcjonowania gazociągu jamalskiego do 2045 roku

Rzeczpospolita finansowa

Zawodowo pisze o tym, co się opłaca
Analizuje oferty banków, doradza inwestorom, szuka najlepszych form oszczędzania

moje
pieniądze
co czwartek



Główna nauka, jaka powinna być wyciągnięta z zarówno zeszłorocznego kryzysu Rosja - Ukraina, jak i trwających od ponad roku perypetii Polski z dostawami gazu, jest następująca: choć słaby, ale istniejący europejski system zaopatrzenia w gaz ziemny jest gwarancją, że nagle odciecie dostaw od wiodącego dostawcy jakim jest Rosja nie może być opanowany. Pod warunkiem że zamiast jednego będzie kilka polaków z UE. A skoro społeczeństwo w dalszym ciągu daje przyzwolenie na budowę gazoportu, który bezsprzecznie wzmocni infrastrukturę i rozszerzy możliwość kierunków dostaw i chce dodatkowo płacić za takie bezpieczeństwo, to nie należy zanymać innych dróg poprawienia logistyki i struktury dostaw oraz należy podejmować takie działania prorynkowe, poczynając od jego otwarcia, które wzmocnią pozycję Polski.

Autor jest prezesem Instytutu Studiów Energetycznych, Był m.in. dyrektorem biura integracji z czechkim Unipetroleem w PKN Orlen

REKLAMA
Krapkowiec, dnia 5.02.2010 r.

Zarząd Powiatu Krapkowieckiego ogłasza

PIERWSZY PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanych, stanowiących własność Powiatu Krapkowieckiego opisanych w księdze wieczystej KW 46016 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich, położonych w Krapkowiecach przy ul. Piastowskiej 40-42 - działki nr 6/24, 4/1 i 6/39, z k.m. 12 obręb Krapkowiec o łącznej powierzchni 1,3438 ha, zabudowane budynkami na etapie budowy.

Cena wyznaczona nieruchomości wynosi: 2 091 769,00 zł (słownie: dwa miliony dziewięćdziesiąt jeden tysięcy siedemset sześćdziesiąt dziewięć złotych 00/100).

Wyżej wymienione nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w stawce 22% w ten sposób, że zostanie on doliczony do zaopierzanej ceny netto.

Wyżej wymienione nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego sklasyfikowano jako tereny zabudowy innej (Bi) i zieleni (Bz). Teren działek, zabudowany jest pięciorami budynkami na etapie budowy, otoczony roślinnością drzewiastą, z pięknym widokiem na miasto Krapkowiec. Działki położone są w odległości zaledwie 2 km od zjazdu z autostrady A-4. Ponadto teren posiada pełne uzbrojenie (energia elektryczna, woda, kanalizacja, telefon). Nieruchomość stanowi atrakcyjny wygiąd architektoniczny i może być przeznaczona na różnorodną działalność gospodarczą.

Pisemne oferty na zakup ww. nieruchomości można składać w terminie do dnia 12 kwietnia 2010 r. do godz. 16.30, w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Krapkowiecach przy ul. Klińskiego 1, pokój nr 38. Otwarcia ofert dokona komisja przetargowa w dniu 15 kwietnia 2010 r. o godz. 10.00, w budynku Starostwa Powiatowego w Krapkowiecach, prowadzony w Banku Spółdzielczym w Krapkowiecach nr konta 04 8884 0004 2001 0000 0202 0132.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylania się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy notarialnej. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrający przetarg zobowiązany jest do dokonania pełnej wpłaty kwoty zaopierzanej w przetargu wraz z pozostałymi opłatami związanymi z nabyciem nieruchomości (koszt wyceny, ogłoszenia, przeniesienia praw własności, podatek VAT) przed zawarciem umowy notarialnej, której termin zostanie ustalony w ciągu 21 dni, licząc od dnia przetargu. Szczegółowe informacje: Starostwo Powiatowe w Krapkowiecach, ul. Klińskiego 1, pok. nr 35 lub telefonicznie pod numerem 077/40 74 309.